

SŁOWO

WILNO, Piątek 29 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
JARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łazuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarżewski.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

GŁOS Z INFLANT

Nasz ostatni artykuł w sprawie lotewskiej p. t. „Niepokojący komunikat PAT” odbił się głośnie echem w społeczeństwie polskim na Łotwie. Tam właśnie najbardziej i najbliższej oceniamy te naprawdę niepokojące objawy polskiej polityki zagranicznej w stosunku do państw bałtyckich, a Łotwy w szczególności. W sprawie tej otrzymujemy od jednego z najlepszych znawców naszej w Inflantach sytuacji, następujące uwagi:

„Niepokojący komunikat PAT” .. to zdanie trafia w samo sedno iście niepokojących, znamienitych postępiek polskiej polityki zagranicznej! W pierwszej chwili po przeczytaniu tego komunikatu o rzekomej zmianie kursu antypolskich rządów, poprostu odruchowo zamierzałem informować prasę polską o fatalnej chybie pomyśle.

Zaiste dziwne są koleje tej polskiej politycznej linii bałtyckiej i czy my wogóle kiedy tę „linję” zobaczymy. Polska pozostaje permanentnie w tej miłości bez wzajemności, a kiedy Łotwa zechce się w jej stronę obrócić — nie wiadomo. Kosztuje to Polskę prestige polityczne i inne realne korzyści i zdobycze namacalne.

My, siedzący tu na Łotwie, widzimy dokładnie błędne komentarze opinii polskiej. Całe obecnie powstałe nieporozumienie jest wykwitem świadomej i celowej polityki lotewskiej. Polska w tej chwili wykazuje za dużo dobrej woli i to się jej tak samo nie opłaca, jak nie opłacało się dawniej. Jaki może być cel w uprławianiu tego rodzaju strusiej polityki? — Żaden.

Powracając do wzmiankowanego komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie rzekomego cofnięcia zarządzeń represyjnych, musimy sobie istotnie zadać pytanie: czy była to omyłka, czy też pasunięcie celowe? Ponieważ właściwie nic nowego nie uszło, a minister oświaty Keninsz raczej odrzucił memorandum mniejszości polskiej, przeto skłonni jesteśmy do ustalenia faktu, że komunikat ten puszczony był umyślnie dla uspokojenia opinii publicznej w Polsce, która nigdy jeszcze tak solidarnie, gremialnie i otwarcie nie stawiała w obronie mniejszości polskiej na Łotwie — to jest właśnie niepokojące.

„Otboju nie dano” — to znaczy, że kurs antypolskiej polityki lotewskiej nie zmienił się ani na jotę. Opinia lotewska nastawiona jest wyraźnie przeciwko Polsce. Istnieją w Rydze gazety, które systematycznie, codziennie, ogłaszają antypolskie artykuły, a niema takich, któreby, zachwiane, dobre stosunki polsko-lotewskie chciały poddać bezstronnej krytyce. Opinia lotewska jest stale obalamucana, przyczem ze strony naszej dyplomacji nie poczyniono najmniejszych kroków zapobiegawczych.

Nie ulega też wątpliwości, że czynnik odpowiedzialny lotewskie komentują to na swoją korzyść, a przede wszystkim jako objaw zupełnej słabości Rzeczypospolitej.

Te drobne lokalne wypadki brzemienia nie niekiedy bywają w przyszłości. Słyszaliśmy jak ktoś powiedział: „nie to, historia się toczy według praw naturalnych, jak przyjdzie potrzeba damy sobie radę z Łotyszami!” Błędne mniemanie. Historia sama się nie toczy, tylko ją ktoś toczy. W tej chwili toczy historię na Łotwie, nie ona sama, nie Kowno, którym się lubią warszawscy znawcy wschodnich stosunków zastanawiać, a Berlin i Moskwa, a dlatego tak jest, że tej historii nie potrafili potoczyć Warszawa w kierunku któryby jej najlepiej odpowiadał. N.b. był to z tych trzech kierunków najłatwiejszy,

bo odpowiadający istotnym, żywotnym interesom państwowym Łotwy.

Jakżesz jednak mamy kierować historią, skoro na każdym kroku wykazujemy słabość. Estonia naprzykład płaci w tej chwili obywatelom niemieckim za wywłaszczenie 10 lat temu majątki ziemskie według oceny indywidualnej. Cena ukladana jest pomiędzy posłem niemieckim w Rewlu, a rządem estońskim. Wobec tego rząd niemiecki zobowiązał się do wycofania skargi swojej w kwestii odszkodowań, złożonej swego czasu do Trybunału w Hadze. Rząd estoński znalazł na to fundusze i płaci odszkodowania lasem.

Jakże dalece odmienną jest sytuacja nasza w Inflantach. Majątki wywłaszczone tu 10 lat temu, przedstawiały wartość co najmniej 40 milionów rubli w złocie. I cóż płacą naszym ziemianom w Warszawie, na podstawie półoficjalnych układów z rządem lotewskim? — Wstyd się przyznać! A co Polska uzyskała od Łotwy za te 40 milionów rubli w złocie? — Obecne represje, zamykania szkół, rozwiązywanie związków kulturalnych, prześladowanie mniejszości polskiej. — Mir.

Armia japońska bombarduje Szanghaj w przededniu wojny amerykańsko-japońskiej

LONDYN. PAT. — Według informacji, otrzymanych po południu w Londynie, wojska chińskie zaczęły ostrzeliwać flotę japońską. Japończycy na strażylce odpowiedzieli bombardowaniem. Wyładowanie wojsk japońskich zaczęło się przed wieczorem i odrzuca na perypetjach Szanghaju doszło do ostrych starć chińsko-japońskich.

W związku z temi wiadomościami Foreign Office zachowuje milczenie. Wielu korespondentów amerykańskich pism w Londynie otrzymało dziś od swych redakcji potwierdzenie, że nota amerykańska żąda od Wielkiej Brytanii przyłączenia się do akcji bojkotu gospodarczego Japonii, w razie gdyby wojska japońskie wyładowały w Szanghaju, co istotnie już nastąpiło. Rząd brytyjski pragnąłby za wszelką cenę usunąć się od jakiegokolwiek drastycznej akcji przeciwko Japonii.

Z drugiej strony jednakże trudno mu

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Pos. Rozmarin (KL. Zyd.) podkreśla nierealność budżetu po stronie dochodów. Przed wojną państwa załatwiali deficyty budżetowe pożyczkami wewnętrznymi lub zagranicznymi. U nas tego się nie czyni. Mówca zwraca uwagę na stosunek krajów do nas w zakresie kredytowym. Udziela ona pożyczek Węgrom, Czechosłowacji i Jugosławii, nam zaś nie.

Pos. Czernichowski (BB) zwraca uwagę, że mówcy opozycyjni nie poruszyli sprawy wydatków budżetu Ministerstwa Skarbu. Tendencja reprezentowana przez obóz rządowy zmierza do oparcia równowagi budżetowej na samowystarczalności. Jeżeli dziś dążymy za wszelką cenę do utrzymania równowagi, to dlatego, że nas nie stać na inne załatwianie tej sprawy.

PRZEMÓWIENIE MIN. PIŁSUDSKIEGO

„Po zakończeniu dyskusji zabrał głos minister skarbu Jan Piłsudski. Zarzucał on budżetowi Ministerstwa Skarbu, a budżetowi Ministerstwa Skarbu w szczególności, że w preliminarznych dochodach jest ujemny. Proponowano analizę dochodu społecznego, lecz nie wskazano metody tej analizy. Wszystkie elementy z kalkulacji naszej zostały uwzględnione. Niema innego wyjścia, jak zmniejszenie wydatków i powiększenie obciążeń. Trzeba sięgnąć do nowych źródeł, a nawet podwyższyć stawki istniejących dochodów, gdyż pamiętać należy o tem, że kryzys nierównomiernie dotknął różne grupy. Aczkolwiek przeprowadzenie reformy podatkowej w okresie kryzysowym jest niewskazane, niemniej prace są zapoczątkowane, lecz rozłożone na szereg lat. Reforma zmierzać musi do zmiany systemu wymiaru i poboru podatków, np. ryczałt po zwoli ustalić kalkulację dla różnych kategorii, przyniesie ulgi, zmniejszy ilość rekursów. Przechodząc do nowych projektów podatkowych, minister podkreśla, że mówiąc o

Landwarów—Koszedary @ OBRADACH RADY LIGI

Przyjęcie opinii Trybunału Haskiego PRZEMÓWIENIA MINISTRÓW ZAUNIUSA I ZALESKIEGO

GENEWA. PAT. — Na czwartkowym rannym posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpatrywała raport reprezentanta Chin w sprawie tranzytu polsko-litewskiego na linii Landwarów—Koszedary i na jego podstawie przyjęła do wiadomości opinie doradcy Trybunału Haskiego w tej sprawie. Przy tej okazji reprezentant Litwy p. Zauniusa uważał za stosowne wygłosić dłuższe przemówienie, w którym raz jeszcze przedstawił litewską interpretację ca-

tej historii stosunków polsko-litewskich od roku 1919. Konkluzją p. Zauniusa było, że jest rzeczą niemożliwą przywrócić normalne stosunki między Polską a Litwą, dopóki nie załatwi się zgodnie z zasadami sprawiedliwości sprawy konfliktu terytorialnego.

Minister Zaleski złożył następnie deklarację treści następującej: Jeżeli zabieram głos, to bynajmniej nie w tym celu, by zatrzymać się nad prawniczą kontrowersją między komi-

sią komunikacyjno-tranzytową a rządem litewskim, kontrowersją, rozstrzygniętą obecnie przez Trybunał Haski, a którą rząd litewski usiłował przekształcić w debatę polityczną. Stwierdzam mimochodem, że Trybunał odmówił pójścia w ślady rządu litewskiego. Spodziewam się, że Rada zechce przyjąć tę samą procedurę i powstrzymuje się od odpowiedzi na pewną opinię, wygłoszoną przed chwilą przez reprezentanta litewskiego. Pragnąłbym natomiast stwierdzić, że opinia wydana przez Trybunał w niczem nie jest przeciwna punktowi widzenia rządu polskiego, według którego stworzenie normalnej sytuacji w dziedzinie komunikacji między Polską a Litwą jest nieodzowną dla zrealizowania celów re-

zolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku i 14 grudnia 1928 roku, biorąc pod uwagę art. 23 paktu. Z zastrzeżeniem powyższem przyjmuję raport.

Minister Zaleski wyraził podziękowanie dla sprawozdawcy, poczem raport został przyjęty przez Radę Ligi Narodów. Sprawa petycji ks. Pless została odroczone do jutra na wniosek sprawozdawcy, który nie zdążył przygotować swego raportu.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Sejmu przystąpiono do dyskusji nad referatem pos. Podolskiego o składzie Sejmu. Pos. Czuma (BB), omawia sprawę syndykalizmu.

Pos. Mękasik (BB) nie wierzy, by organizacja nowoczesnego społeczeństwa mogła odbywać się nadal w zasięgu bankrutującego liberalnego poglądu na świat polityczny, ustalonego w systemie parlamentarnej demokracji. Referent zachowuje zasady parlamentaryzmu politycznego, lecz swoim teozem nadaje cechy wybitnie elastyczne, aby mogły adoptować tendencje rozwoju przekształcającego się prawa wyborczego.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

Pos. Mackiewicz (BB) oświadcza, że dla niego najważniejszą rzeczą jest samostądny terytorjalny, który powinien być wypróbowany w całym przeniesieniu się go do parlamentu. Ważniejszym zagadnieniem jest zagadnienie silnej władzy centralnej.

Pos. Car zreasumował dyskusję. Jako referent generalnie mówca stwierdził, że Blok jest za tem, aby w tej chwili 5-przymiotnikowo prawo wyborcze utrzymać, a rozdzielenie i ustosunkowanie tych praw uznaje za zagadnienie natury kodyfikacyjnej.

Pos. Szablewski (BB) twierdzi, że weszliśmy na drogę najbardziej liberalnego ustroju, choć nie jesteśmy na to warunków.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W sprawie nawierzchni ulicznej w Wilnie

Sprawa bruków stała się w Wilnie o-
becnie bardzo aktualną. Od dłuższego już
czasu zagadnienie odpowiedniej nawierz-
chni dla ulic miejskich jest jedną z głów-
nych trosk Magistratu: jest to zagadnienie
niezmiennie skomplikowane i zależne od
bardzo wielu najrozmaitszych współczyn-
ników. Istnieje tak znaczna ilość typów na-
wierzchni ulicznych o tak różnorodnych za-
letach i wadach, że — doprawdy — jest
nad czym się zastanowić, tembardziej, że
nawierzchnia ulic w dużym mieście, ze
względem na ciężki i intensywny ruch wia-
nu, odpowiadać bardzo wielu wymaganiom
nie tylko natury technicznej, czy ekonomicz-
nej, lecz również higienicznej i nawet e-
stetycznej. Jedno jest ostatecznie postano-
wione i nikt chyba temu nie zaprzeczy, że
obecne nieszczęsne „kocie łby” winny znik-
nąć przynajmniej z głównych ulic miasta i
ustąpić miejsce nawierzchni gładziej, dogod-
niejszej i więcej nowoczesnej. Ale jakiej?
Jako drogowiec i wibinianin, któremu szcze-
gólnie leżą na sercu sprawy drogowe m. Wil-
na, pozwalam sobie zabrak w tej kwestii
głos. Przedewszystkiem muszę zaznaczyć,
że w zupełności podzielam poglądy na te-
sprawę p. St. Wankowicza, wyrażone w ar-
tykule jego umieszczonym w Nr. 15 „Sło-
wa” z dnia 20-1 1923 r.; chciałabym tylko
dodać na ten temat jeszcze kilka uwag.

Podobno przez czynnik mjarodajne bra-
nie są pod uwagę przedewszystkiem trzy ro-
dzaje nawierzchni: kostka drewniana, asfalt
i kostka kamienna i z pośród tych trzech
nawierzchni należy dokonać wyboru. Otóż,
moim zdaniem, należy w pierwszym rzę-
dzie usunąć z pod rozważań bruk z kostki
drewnianej, a to dlatego, że pomimo pew-
nych bezspornych jego zalet, jak naprzy-
kład, cichota i elastyczność, posiada on je-
dnocześnie i poważne wady, a mianowicie: 1) jest
niecierpki, a co za tym idzie i nieekonomicz-
ny, bo jak wiadomo, wartość ekonomiczną
bruku należy nie tylko do kosztów inwesty-
cyjnych, lecz również do kosztów utrzy-
mania jego i czasu trwania; kostka drewniana,
wykonana nawet z najlepszej sosny, miejsce
wej może porwać przy ruchu wielkomo-
tylowym nie więcej, niż 4 — 5 lat; w takich wa-
runkach nawet impregnowanie nie może po-
móc, gdyż kosćka szybko zużywa się skut-
kiem silnego ruchu, niż niszczące skutkiem
gnicia; a przecież nie jesteśmy w stanie
sprowadzać z daleka trawersy, czerwonej szwedz-
kiej sosny, względnie australijską, jak to czy-
nia, naprzykład Anglijcy; 2) bruk z kostki
drewnianej jest niehigieniczny, gdyż skut-
kiem łatwej nasiąkliwości, tworzą się w nim
rozmaite procesy gnilne i charobotwórcze;
okoliczność ta może bardzo ujemnie wpły-
wać na zdrowotność miasta; 3) jest silnie
i dlatego bardzo niebezpieczny, szczególnie
przy ruchu mieszczanym i na ulicach o znacz-
nym spadku podłużnym, a ulic takich w Wil-
nie jest dość dużo; 4) kostka drewniana po-
sieda skłonność do pęcznienia, wskutek czę-
sto bardzo często tworzą się na jezdni nie-
równości; walka z takim pęcznieniem jest
bardzo przykra i uciążliwa.

Jednym z argumentów, przemawiających
za stosowaniem bruku z kostki drewnianej
w naszych warunkach jest możliwość zwięk-
szenia zbytu na drzewo i ożywienia miej-
scowego przemysłu leśnego; jednak zapo-
trzebowanie na drzewo przy wykonaniu bru-
ku drewnianego jest stosunkowo nieznacz-
ne (około 1000 mtr.3, na jeden kilometr
przy szerokości jezdni 10 mtr.) i wartość
drzewa stanowi tylko nieduży procent cał-
kowitego kosztu gotowej nawierzchni, wraz
z podłożem, robotami ziemnymi i t.p.; wo-
bec tego moim zdaniem, wykonanie w Wil-
nie nawierzchni z kostki drewnianej tylko
w bardzo nieznacznym stopniu wpłynęło
na ożywienie handlu drzewem.

Po odpadnięciu więc bruku z kostki dre-
wnianej, pozostają do wyboru tylko asfalt
i kostka kamienna. Pójdźmy nawet poro-
wnanie tych dwóch nawierzchni, wypadła sta-
nowczo na niekorzyść asfaltu, a to z nastę-
pujących powodów: 1) nawierzchnia asfaltowa
nie znajduje się jeszcze dotychczas w sta-
dium eksperymentu i, chociaż istnieją już
setki najrozmaitszych patentów i sposobów
wykonania tej nawierzchni, jednak dotych-
czas chemia drogowa nie wypowiedziała
jeszcze w tej sprawie swego ostatecznego
słowa; pozatem nie posiadamy jeszcze, nie-
stety w kraju zupełnie odpowiednich na cele
drogowe materiałów asfaltowych; następnie,
roboty asfaltowe wymagają wielu skompli-
kowanych maszyn, wykwalifikowanego per-
sonelu i t.p.; wykonanie więc nawierzchni
asfaltowej w takich warunkach byłoby bar-
dzo ryzykowne i dla miasta mogłoby być
próbą bardzo kosztowną; 2) nawierzchnia
asfaltowa jest mniej trwała niż bruk z kost-

ki kamiennej i mniej ekonomiczna; 3) jest
bardzo śliska; 4) niezmienne utrudnia wy-
konanie wszelkich urządzeń na jezdni i pod
jezdnią: rur wodociagowych i kanalizacyj-
nych, kabli elektrycznych, ewentualnych to-
rów tramwajowych i t.p.

Najodpowiedniejszą wobec tego nawierz-
chnią w naszych warunkach jest bruk z kost-
ki kamiennej. Bruk taki stosuje się w szero-
kim zakresie w Warszawie, Lwowie i Kra-
kowie, a co się tyczy zagranicy, to w Niem-
czech, naprzykład, ostatnio zapadła nawet
uchwała parlamentarna, według której przy
wyborze nawierzchni drogowych należy do-
dawać pierwszeństwo brukom z kostki ka-
miennej w porównaniu z innymi nowoczes-
nymi nawierzchniami. Prawda, że bruk z
kostki kamiennej, jest jedną z najdroższych
nawierzchni, koszt jednak jego można
znacznie zmniejszyć. Przedewszystkiem za-
znaczam, że mówiąc o bruksie z kostki ka-
miennej mam na myśli drobną kostkę tak
zwaną mozaikową, a nie normalną dużą;
drobna kostka jest znacznie tańsza od dużej
i chociaż jest od niej mniej trwała, ale wię-
cej dogodna i więcej nadająca się na na-
wierzchnie uliczne.

Następnie kostka niekoniecznie powin-
na być dokładnie wygładzona za pomocą
mebli i tworzyć zupełnie prawidłową figurę
geometryczną, lecz wystarczy w zupełności
obrobka jej zapomocą młotka; taka kostka
jest znacznie tańsza i w praktyce nie uste-
puje kosztom wyrobowej. Wreszcie niema ko-
niecznej potrzeby ułożyć kostkę na specjal-
nej płycie betonowej, jako podłożu, co znacz-
nie podraża budowę, a można wykorzystywać
w tym celu starą bruk, oczywiście odpowied-
nie wyrównaną do wymaganego profilu;
bruk ten zresztą można zerwać, ułożyć na
sposób dolnego podkładu w szosie systemu
„Tresaguet”, zaklinować szabram, otrzyma-
jąc z obrobki kostki i zawałowań; wyko-
nane w ten sposób podłoże przykryć kilku-
centymetrową warstwą żwiru i na tem ukła-
dać kostkę.

Co się tyczy dostarczenia samej kostki,
to możliwe są trzy ewentualności: 1) można
zakupić gotową kostkę, najlepiej bazal-
tową, lub granitową w kamieniołomach wo-
łyńskich; gotowa kostka jednak wskutek
nieodkonalnej organizacji przemysłu kamie-
nianego w Polsce jest bardzo droga i wo-
bec tego ta ewentualność nie jest wskazana;
2) zakupić w kamieniołomach kamień
lamany i kostkę wyrobić na miejscu robot;
taka kostka kalkułowałaby się znacznie taniej,
a pozostałość od obrobki szaber mogłaby
być użyta częściowo na zaklinowanie po-
dłoża, a częściowo na budowę jakiegokol-
wiek odcinka szosy pod Włosem i 3) wy-
próbować, czy nie dałoby się wyrobić kost-
kę ze znajdujących się na miejscu kamie-
nia polnego, narzutowego; należy jednak
zaznaczyć, że jest to dość wątpliwe i ry-
zykowne, gdyż kamień polny zwykle bywa
niejednolity i niejednako trwały, a ta
okoliczność bardzo ujemnie wpływa na trwa-
łość nawierzchni.

Przy zachowaniu wymienionych wyżej
warunków, koszt nawierzchni z kostki ka-
miennej nie wypadnie zbyt wysoki. Należy
jeszcze przytem podkreślić te okoliczności,
że budowa bruku z kostki kamiennej po-
siada największą pojemność pracy w poro-
wnaniu z innymi nawierzchniami, to znaczy,
że wymaga najwięcej rąk robotczych, a jest
to obecnie bardzo ważne ze względu na bez-
robocie. Oprócz tego, wszystkie materiały
do budowy bruku z kostki kamiennej znaj-
dują się w kraju, czego nie można, niestety,
powiedzieć o nawierzchni asfaltowej.
Aby nie być posądzonym o jednostronność,
zaznaczam, że bruk z kostki kamiennej po-
sieda również i wady, a mianowicie: ha-
łaśliwość i zbytnią sztywność, która jest
przyczyną drgań budynków w czasie prze-
jazdu ciężkich pojazdów. Wady te jednak, a
szczególnie ta ostatnia, która, moim zdra-
niem, nie posiada praktycznego znaczenia,
są tak mało znaczące, że można śmiało
przejsz nad niem do porządku dziennego.

Na zakończenie chciałabym nadmienić, że
wykonanie w najbliższej przyszłości nawier-
zchni ulic z kostki kamiennej, wcale nie wy-
klucza wyasfaltowania tych ulic w czasach
późniejszych. Po 20 — 30 latach, kiedy kost-
ka już się częściowo zużyje i jeżeli w Wilnie
niekoniecznie zechcą mieć ulice asfaltowe,
można będzie z powodzeniem pokryć kost-
ką kamienną tak zwany pokrowiec asfaltowy.
Wym. Sposób taki stosuje się, naprzykład,
obecnie w Wiedniu, jest niedrogi i daje
zupełnie dobre rezultaty. Ale narazie uważam,
że tylko kamień jest najlepszym i najtrwał-
szym materiałem na nasze drogi i ulice.

inż. K. Liksa.

STRASZLIWA ŚMIERĆ CZEKA OO LUDZI

BEZNADZIEJNE POSZUKIWANIA „M. 2”

LONDYN. PAT. — Szanse uratowa-
nia łodzi podwodnej „M 2” stale się
zmniejszają. Poszukiwania trwały całą
noc i nie dały żadnego rezultatu.

LONDYN. PAT. — Przy poszuki-
waniach zaginionej łodzi podwodnej
„M 2” natrafiono na jakiś ciężki i wiel-
ki przedmiot, który być może jest ka-
dlubem łodzi. Jak stwierdzono obecnie,
załoga „M 2” składa się z 7 oficerów
i 53 marynarzy.

LONDYN. PAT. — Dotychczas nie
zdołano definitywnie ustalić miejsca za-
tonięcia łodzi podwodnej „M 2”. 25
bm. około południa jeden z torpedow-
ców, czyniących poszukiwania, natra-
fił na ślady oliwy na powierzchni mor-
za. Wobec powyższego skoncentrowa-
no poszukiwania dokoła tego miejsca.
W admiralacji istnieje w związku z tem
pewna nadzieja, że możliwe jest, iż za
łoga łodzi znajduje się jeszcze przy ży-
ciu. Wiele dzienników wskazuje na to,
że może śmierć 57 osób, które zginę-
ły na dnie morza w łodzi podwodnej,
poruszy sumienie tych, co zasiadają bę-
dą w Genewie na konferencji rozbroje-
niowej, w kierunku urzeczywistnienia
najważniejszego zadania konferencji, a
mianowicie zniesienia łodzi podwodnej
jako jednostki bojowej.



Stos odkupienia i ofiary.

Dyscyplina wojenna we Włoszech

RZYM. PAT. — Dziennik urzędowy o-
głasza ustawę o dyscyplinie powojennej w
czasie wojny. Ustawa ta przewiduje, że w
razie mobilizacji wszyscy obywatele od lat

ZWROT SKONFISKOWANYCH W WIRZE STOLIC

JAK NABIERAJĄ

Sprzyszykło się czytać, że przyjechali do
Warszawy jakiś matoł, że spotkał usłużnych
ludzi co mu proponowali kupno autentycz-
nych carskich brylantów, że uradowany na-
był je za 500 czy 400 zł, i dopiero u jubie-
lera dowiedział się, że to ordynarne szkieł-
ka. Niema tygodnia, by nie powtórzyła się po-
dobna historia — upór ludzi z prowincji
jest niezwykły: nie czytają gazet!

Ale ostatnio prowincjonalny matoł na-
brał warszawiaków. Na Nalewkach i Mura-
nowie rozdawał takie ulotki:

Mistrz ortopedji, dyplomowany chi-
rurg, wielokrotnie uwięziony doktor,
niezrównany medyk, król Eskulapij,
przybył z Tarnopola, celem wypro-
stowania krzywych nóg wszystkich,
co tego potrzebują. Leczenie czte-
rema metodami stosownie do zamożno-
ści. Gwarancja zapewniona. Tysiące
listów dziękczynnych. Obejrzyj swe
nogi i — korzystaj z okazji. Kaimen
Szmul Gejer, Nowolipie 14.

Wydział Zdrowia po miesięcznej debacie
postanowił sprawdzić kwalifikacje króla
Eskulapij. Kaimen Szmul przysłał delegata
wydziału uprzejmie, przedstawia kilkanaście
świadectw z tak znanych ośrodków wiedzy
medycznej jak: Rzeszów, Złoczów, Kołomy-
ja, Brody, Husiatyn — gdzie ponoć dokony-
wał cudów, zgodził się również — po so-
lennej obietnicy dochowania sekretu — wy-
jawiać swój system leczenia. Otóż wypro-
stowanie on nogi na zimno, na gorąco, metodą
skombinowaną i homeopatyczną. Za tysiąc
złotych stosuje wszystkie cztery metody na-
raz i w tydzień pacjentka może iść za-
sować Marlene Dietrich, za 250 stosuje tyl-
ko jedną i wtedy kuracja trwa około dwóch
miesięcy. Ale skutek jest zawsze doskonały.

Kazano cudotwórcy z Tarnopola się wy-
nosić. Wielki lament podnosiły pacjentki,
których spora ilość zdołała zerwować. Po-
włapali acontia i choć żadnej nie się nie
wyprostowało — ufali losu w dobry rezul-
tat. Nie czekając rozstrzygnięcia władz
mistrz ortopedji zwiał. Niech będzie, że
choć raz prowincjał nabrał stołeczniaków.

przy Związkach Ziemian.

Tego rodzaju ofiarę nakazuje nam nie-
tyle interes publiczny, ale również dobrze
rozumiały interes Banku, a tem samem i
nasz własny, jako Akcjonariuszów.

Niechże i jak z nas niema w przyszłości
do zarzucenia, iż w tak tragicznej dla wielu
naszych współbraci chwili, nie pospieszył z
pomocą!

Władysław Brochocki.

Mały Możejów, p-ta Skrzybówce k.-L.

czego 100 wierszy przypada na wstęp.
Na pięćdziesiątę zaś pozostałych
wierszach „rozprawia się” z literaturą
angielską, amerykańską, francuską,
niemiecką, skandynawską i przedwo-
jenną rosyjską.

Oto jak młodociany autor (bo chy-
ba tylko młodym wiekiem można to
humaczyć!) mówi o literaturze fran-
cuskiej:

W przeciwieństwie do anglo-sa-
skiej, beletrystyka francuska jest
mniej ciekawa dla zagranicznego od-
biorcy. (Dlaczego?) Naturalnie pi-
sarze tacy, jak France, Roumain, Pol-
land, Loti, Benoit, nadają się na
„ekspert”. Jednak pod względem za-
interesowania, jakie wzbudzają, stoją
niżej od Anglików.

Cóż to za inteligentne kryteria
literackie!

„Nadają się na eksport”... „Wzbu-
dzają zainteresowanie”...

W ten nonszalancko-blagiński spo-
sób załatwia się p. S. J. z całą litera-
turą europejską, cytując bez kome-
ntarzy przygodne nazwiska szeregu pi-
sarzy i wcale nie odpowiadając na
pytanie, zawarte w tytule artykułu.
Na zakończenie zaś nieoczekiwanie
stwierdza, że bolszewicy posiadają
szereg zdolnych autorów, o których
man on opowiedzieć w następnym nu-
merze.

I to jest niedobrze. Literatura ca-
łego świata zmniejsza się w 50 pe-
łnych wody wierszach, dla piśmiennic-
tw bolszewickiego zostaje zarezer-
wowany cały feljeton!

Ale gdzież w „Sterze” jest życie

„STER”

Poprzedzone z jednej strony przy-
jacielską reklamą, z drugiej — gwał-
townym i brutalnym atakiem na redak-
tora ze strony Katolickiej Agencji Prasowej,
która zarzucała mu zwalczanie
wiary chrześcijańskiej, narodziła się u-
kazano w Wilnie czasopismo dla mło-
dzieży szkolnej, „Ster” — pod redakcją
p. wizytatora Jerzego Ostrowskiego.

Ukazanie się wileńskiego „Steru”
niewiele wyprzedziło pojawienie się po-
dobnego czasopisma w Warszawie p.
t. „Kuznia Młodych”.

Mamy więc dwa nowe czasopisma
mające ten sam program, lecz w spo-
sób odmienny dążące do jego wyko-
nania. Jest możliwość porównania, a
więc i konieczność zastanowienia się,
gdź chodzi tu o naszą młodzież.

Wilno może się wykazać znaczną
ilością pisemek szkolnych, z których
żadne nie miało długiego żywota.

„Na ławie szkolnej”, „Czartorysian-
ka”, „Klasowid”, „Echo licealne”,
„Via”, „Matura” i wiele, wiele innych,
które powstawały, zawdziejając wy-
słotom samej młodzieży, wkrótce pada-
ły, gdy redaktor i współpracownicy
zbliżali się do młodych lub traciли opie-
kuna i kierownika z grona profesorskie-
go.

Były to pisemka prawie wyłącznie
literackie i ściśle szkolne. Rzadko po-
ruszano w nich zagadnienia szersze, je-
szcze rzadziej wychodzono poza grani-
ce własnej szkoły. Dopiero w ostat-

nich czasach dwa pisemka szkolne na-
brały większego rozmachu: „Nasze
echo” zjednoczyło młodzież, kształcą-
cą się we wszystkich seminarjach w
Wilnie i Trokach, „Rzeczpospolita
szkolna” wyznaczyła sobie rolę mię-
dzyszkolnego organu wileńskiego.

Ta „Rzeczpospolita”, która powsta-
ła na terenie gimn. im. A. Mickiewi-
cza, powoli, borykając się z różnymi
przeszkodami, zaczęła wychodzić na
szerszą drogę.

Słabą stroną „Rzeczpospolitej” był
ła jej literackość, która doprowadziła
do całkiem niepotrzebnej, bo jałowej
wzajemnej krytyki młodych literatów
w mundurkach.

„Rzeczpospolita, nie mająca tward-
ej ręki doświadczonego redaktora,
nie zjednoczyła wszystkich szkół wileń-
skich, choć wykrzesala niejedną cie-
kawą iskierkę i z młodych serc i dusz
i dlatego zastępowała na większą uwa-
gę.

Zapowiedź ukazania się „Steru”
pisemka między szkolnego, ile po-
nad szkolnego zmusza do zastanowie-
nia się, jak powinno wyglądać pismo
dla młodzieży szkolnej. Jaki ma być
jego program i skład współpracowni-
ków.

Co do współpracowników, wszy-
stkie dotychczasowe pisemka szkolne
posługiwały się wyłącznie talentami
uczniowskimi, natomiast pisma, prze-
znaczone dla szerszych mas młodzie-
ży, np. „Iskry”, udzielając głosu sa-
mej młodzieży, miały do stałej pracy

tylko wypróbowane pióra doświadcz-
nionych literatów i pedagogów.

I jedno i drugie rozwiązanie spra-
wy miało swe słabe strony: w pierw-
szym wypadku, pozbawione fachowe-
go kierownictwa i wyrobionych wśród
pracowników, pismo było bardzo
chwytliwe i nierówne, w drugim mogło
niezależnie odstraszać młodego czytel-
nika swym dydaktyzmem, — „kazaniami”.

Rzecz jest znana, iż najtrudniej jest
przemówić do młodego czytelnika, ki-
ory jednego nie wybacz i nie zniesie:
błagi i poży.

Dlatego też z niecierpliwością o-
czekiwano ukazania się „Steru” któ-
rym kierować miał p. Jerzy Ostrow-
ski, wybitny literat, uważany przez
wielu za również wybitnego pedago-
ga.

I oto ukazał się wreszcie „Ster”...
Pismo zostało potraktowane przez
p. Ostrowskiego w sposób oryginal-
ny. Przedewszystkiem, nie znajdujemy
w nim głosów samej młodzieży,
nie znajdujemy również i jakichś wy-
robionych piór. Współpracownikami
są, o ile można się zorientować, stu-
denci lub najmłodszy absolwenci U.S.B.

To sprawia, iż „Ster” od razu zo-
stał obciążony wadami dwóch dotych-
czasowych rodzajów pism szkolnych:
ma nierówną i naogół słabą, często
rozpacznie słabą treść, z drugiej zaś
strony — zawiera przykre klepanie
młodzieży po ramieniu, lub niedość
nadszkakiwanie, legitymując się swoją
„młodością”.

Co zaś kompletnie wprawia w zdumie-
nie, że względu na osobę redaktora,
to — mocno szwankująca forma
literacka pisma.

We wstępie od redakcji czytamy
np. takie zdanie o „Sterze”:

„Ster” jest dla nas symbolem
swoich czasów, symbolem zwycięstwa
i panowania człowieka nad przyro-
dą, materią, zapomocą którego(?)
kieruje on (?) wielkimi maszynami
małemu ale pewnemu skłębieniu i o-
brotem ręki...

Co to właściwie ma znaczyć? „Ster”
(czasopismo) jest symbolem, zapo-
mocą którego kieruje on („Ster”?) wiel-
kimi maszynami małemu obrotem r-
ki...

Iść do młodzieży polskiej z taką
polszczyzną doprawdy nie wypada! W
szkole za taki styl dają dwójke!

„Ster” ma następujące działy: Po-
lityka, Ludzie i fakty, Morze, Litera-
ra i Sztuka, Technika i przyroda, Ra-
djo, Krajoznawstwo, Wychowanie fi-
zyczne, Życie młodzieży, Harcerstwo,
Poradnia zawodowa, To i owo.

Działy te są potraktowane bardzo
nierówno, niektóre zaś wywołują szcze-
re zdziwienie.

W „Polityce” znajdujemy artykuł
p. t. „Mandżuria a my”, zdradzający
niesłychaną naiwność autora w dzie-
dzinie zagadnień politycznych.

Wyjaśnienie przyczyn wojny ro-
syjsko - japońskiej zakrawa na kiepski
żart.

Komu jest potrzebna publicystyka
na takim poziomie?

I tu chciałoby się wskazać na war-
szawską „Kuznię młodych”, piękne

NAJWIĘKSZY POLSKI PRZEBÓJ DŹWIĘKU
reż. MICHAŁA WASZYŃSKIEGO

Bezimienni Bohaterowie

W rolach gł.: Marja BOGDA, Zula POGORZELSKA, Adam BRODZISZ,
Eugeniusz BODO i Stefan JARACZ

w tych dniach w kinie „HEL'OS”

DZIECIOM NASZE „WELLINGTONKI”

Idealne na błota i słoty,
chronią dźwiatwę przed zaziębieniem.

NAJWIEKSZA CHŁOPIĘCA MODA dawniej obecnie

„Wellingtonki” z czarnej
lakierowanej gumy są
ciepłe i praktyczne

9.90

7.90

Sniegowce gumowe

dziecięce 7.90 5.90

dla młodych
panienek 9.90 7.90

Pończochy wełniane dziecięce

dawniej 1.90 obecnie 1.30

OGLĄDNIJCIE

NASZE
WYSTAWY

Bata
Wielka 10, tel. 10-20

Wilcze zęby

Turniej krasomówczy. Zarząd Koła Prawników Stud. USB niniejszym podaje do wiadomości, że doroczny Turniej Krasomówczy odbędzie się w dniu 11 lutego br. Zapisy na Turniej przyjmuje i informację udziela kol. Łopatecki w godzinach Czytelni od 15 do 20-ej. Lista kandydatów zamknięta będzie w dniu 6 lutego br. Casus turniejowy obejmuje przestępstwa na tle poe-dynku.

Z KOŁA POLONISTÓW
Dnia 30-1 32 r. odbędzie się zebranie Sekcji Literatury Współczesnej z referatem W. Rudzińskiego p.t. „Psychoanaliza i jej zastosowanie do nauki o literaturze”. Początek o godz. 12 (lokal Koła Polonistów).

W niedzielę dnia 31-1 1932 r. odbędzie się zebranie Sekcji Historyczno-literackiej z referatem kol. H. Lenkowskiego p.t. „Słowacki i jego dusza” (studjum psychoanalityczne) Byczkowski.

Początek o godz. 11 (lokal Seminarjum Polonistycznego).

ZEBRANIE DYSKUSYJNE
Dzisiaj, w piątek o godz. 20 w lokalu Koła Prawników odbędzie się zebranie dyskusyjne Sekcji społ. Słow. K. M. A. „Odrodzenie”. Zagaję Mgr. H. Dembiński na temat „Kapitałizm państwowy”. Wstęp wolny.

AKADEMICKE KOŁO Misyjne
Podaje do wiadomości, iż 31 stycznia o godz. 12 Wiejka 64 odbędzie się zebranie ogólne z referatem p.t. „Życie towarzyskie i obyczajowe ludzkie”.

Kasa Zpomogowa Medyków Polaków Studentów USB w Wilnie niniejszym komunikuje, że Zarząd Kasy obrany w dniu 5.12 1931 roku na Walnym Zgromadzeniu, ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes kol. Siemaszko Władysław, wiceprezes kol. Sylwanowicz Czesław, sekretarz kol. Dziwiewska Irena, skarbnik kol. Zmijowski Kazimierz, ref. Kol. Nauk. kol. Kwiatkowski Antoni.

Kasa Zpomogowa urzęduje w piątek o godz. 20—21 przy ul. Zamkowej 24, w lokalu Towarzystwa Lekarskiego.
Z Biblioteki Bratniej Pomocy. Kierownik Biblioteki zawiadamia kol. Kol., że mogą składać ustnie lub pisemnie wszelkie życzenia odnośnie czasopism i skryptów, jakich dotychczas Czytelnia Bratniej Pomocy i Biblioteka nie posiadają. Życzenia składać można w czasie dyżurów Kierownika Biblioteki.

Z KOŁA POLONISTÓW
Referaty. W niedzielę, dnia 31 bm., w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się zebranie Sekcji Historyczno-literackiej z referatem kol. Lenkowskiego pod tytułem: „Słowacki i jego dusza” (studjum psychoanalityczne Gebychowskiego). Początek o godz. 11 rano. Goście mile widziani.

W sobotę, dnia 30 stycznia rb., o godz. 12-ej, w lokalu Koła Polonistów odbędzie się zebranie Sekcji Literatury współczesnej z referatem kol. R. Rudzińskiego.

BILANS Wileńskiego Banku Ziemskiego

STAN CZYNNY

na dzień 31-go grudnia 1931 r.

STAN BIERNY

Nazwa rachunków	Złote	Złote	Nazwa rachunków	Złote	Złote
Gotowizna w kasie		286,206.62	Kapitały własne		
Waluty zagraniczne		320,799.39	a) zakładowy	6,300,000.—	
Rachunki bieżące w Bankach			b) zapasowy	3,150,000.—	
a) złotowe	3,037,521.20		c) rezerwy	5,606,723.74	
b) dolarowe	584,265.30	3,621,786.50	d) fundusz amortyzacyjny	179,800.65	15,236,524.39
Papiery wartościowe własne:			Listy zastawne:		
I. w dyspozycji Banku	2,550,975.45		a) 4 i pół proc. złot. przeznac. do obiegu	8,388,680.—	
II. na r-ek kapit. zapas. w B-ku	642,446.74	3,193,422.19	b) „ „ „ w obiegu	49,486,100.—	
Papiery wartościowe na r-ek funduszu			c) 5 proc. „ „ „	1,159,110.—	
im. Józefa Montwiłła		6,233.71	d) 8 proc. dolarowe „ „ „	44,379,769.—	
Nieumorzona pozostałość pożyczek długoterminowych złotych w 4 i pół proc. list z:			e) 10 „ „ „	92,900.50	103,506,559.50
a) na nieruchomościach ziemskich:	47,702,722.98		Kupony od list. zastawn. do opłacenia:		
b) „ „ „ miejskich:	9,929,060.03		a) od 4 i pół proc. list. zast. zł. przezn.		
Termirowy i przedterminowy zwrot pożyczek długotermin. złotych w 4 i pół proc. list zast. gotówką.	242,996.99	57,874,780.—	b) „ „ „ do obiegu	2,453,688.91	
Nieumorzona pozostałość pożyczek długotermin. złotych w 5 proc. list zast. gotówką.	1,148,660.20		c) „ „ „ w obiegu	4,345,719.49	
Termirowy i przedterminowy zwrot pożyczek długotermin. złotych w 5 proc. list zast. gotówką.	10,449.80	1,159,110.—	d) „ 5 proc. „ „ „	117,559.67	
Nieumorz. pozostał. pożyczek długotermin. dolar. w 8 proc. list zast.			e) „ 8 proc. „ „ „	1,175,844.74	
a) na nieruchomościach ziemsk. dolar.	38,233,647.23		d) „ 10 proc. „ „ „	2,266.96	8,095,079.77
b) „ „ „ miejsk.	5,692,858.45		Dywidenda do opłacenia		1,281,825.—
Termirowy i przedtermin. zwrot pożyczek długotermin. dolar. w 8 proc. list zast. gotówką.	453,263.32	44,379,769.—	Fundusz gwaranc. od pożyczek dolarowych		1,880,862.99
Pożyczki krótkoterminowe złote:			Fundusz do opłacenia kuponów:		
a) na nieruchomościach ziemskich	135,700.—		a) od 4 i pół proc. list. zast. złot.	1,303,029.47	
b) „ „ „ miejskich	249,320.59	385,020.59	b) „ 5 proc. „ „ „	28,956.80	
Pożyczki krótkotermin. dolar. w 10 list. zast. na nieruchomościach ziemskich		92,900.50	c) „ 8 „ „ „ dolarowych	1,775,451.42	
Raty od pożyczek złotych:			d) „ 10 „ „ „	4,645.03	3,112,082.72
a) bieżące	2,009,630.87		Fundusz amortyzacyjny od pożyczek długotermin. dolarowych w 8 proc. list. zast.:		
b) zaległe	6,127,636.77	8,137,267.64	a) terminowej amortyzacji	239,198.70	
Raty od pożyczek dolarowych:			b) przedterm. amortyz. (gotówką)	3,798.29	242,996.99
a) bieżące	2,662,826.69		Fundusz z amortyz. od pożyczek długotermin. dolarowych w 8 proc. list. zastawn.:		
b) zaległe	7,235,234.51	9,898,061.20	a) termin. amortyz.	10,406.62	
Zaległości, zaliczone na r-ek dłużn. przy przerachow. pożyczek.	2,251,853.82		b) przedterminowej (gotówką)	43.18	10,449.80
Rozterminowane raty i in. należności	1,293,255.12	3,545,108.94	Fundusz im. Józefa Montwiłła		
Wydatki zaliczone na r-ek dłużn.			Fundusz na wystawienie domów dla znie-dolężniatych burzowników i rodzin pozosta-łych po urzędnikach Banku.		
a) złotowe	119,330.82	119,330.82	Rezerwa na opłacenie należności przedwo-jennych i zaciągniętych w czasie wojny.		
b) dolarowe dol.	3,502,651.58		Wpływy na raty przed terminem ich płatn.:		
Nieruchomości Banku	165,078.28		a) od pożyczek złotych	4,976.71	
Ruchomości Banku	3108,469.20		b) od pożyczek dolarowych	72.90	5,049.61
Wydatki Banku	495.78		Dochody Banku		4,738,548.26
Kasa Oszczędności pracowników B-ku	196,982.95		Sumy przecho-dzące		909,076.69
Dłużnicy różni i awansy	78,244.—		Należności skła-bowe		262,599.04
Wydatki za 1932 r.			Korespondenci różni		166,078.68
			Pozostałość czystego zysku za 1930 r.		
			1) 10 proc.	7,112.—	
			2) 8 proc.	26,670.—	33,782.—
					140,071,718.89

KINO
MIEJSKIE
SALA MIEJSKA
Ostrebramska 5

DZISZ PREMIERA!

„HRABIA CAGLIOSTRO”

Dramat w 12 aktach — według słynnej powieści A. DUMASA

Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salmichiego.

Początek seansu godz. 4, 6, 8, 10. —

Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10.

DZISZ PREMIERA!

Dźwiękowe
KINO-TEATR
„HELIOS”

Dzisiaj **Greta Garbo**

w swej ostatniej kreacji p. t.

„ROMANS”

W roli męskiej **Lewis Stone**. Nad program: **Mexie w pieśni Wielka rewja** kolorowa w tańcach i pieśniach.

Na 1-szy seans ceny niższe Seansy od g. 4, 6, 8 i 10.15, w niedz. od g. 2-ej.

Dźwiękowe kino „CASINO” — Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”
DZISZ UROCZYSTA PREMIERA!

Największy prze-bój produkcji

Polskiej w/g słynnej powieści

ELIZY ORZESZKOWEJ

„CHAM”

W rolach głównych **KRYSTYNA ANKWICZ** i **MIECZYSLAW CYBULSKI**

Nad program: **Urozmaicone atrakcje dźwiękowe.**

Ceny miejsc w obu kinach jednakowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 30, w dni świąteczne o godzinie 2-ej.

Dźwiękowe Kino

„PAN”

Dzisiaj Gra zmysłów! Bunt duszy w ludzkiej przeciw cywilizacji!

Człowiek film dźwiękowy awangardy francuskiej. Opowieść o białym człowieku, który opanowany żądzą czegoś nowego,

„CAIN” (miłość dzikusi)

go, szuka szczęścia na jednej z wysp, zaginionych wśród oceanu. Ilustracja muzyczna wykonana przez orkiestrę Opery Paryskiej.

Nad program: Najnowsze atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, w dni świąt o godz. 2-ej.

Wkrótce **Mady Christians** w 100 proc. dźwiękowej p. t. „CIERIE TYLKO KOCHAŁEM...”

Dźwiękowe Kino-Teatr

„STYLOWY”

Wielka 36

Dzisiaj Czarująco-rewelowujące 100 proc. dźwiękowe arcydzieło! Takiego czaru i piękna jeszcze Wilno nie oglądało

p. t. „Z ROZKAZU KSIEŻNICZKI”

Arcypiękna przepiękna operetka w 14 aktach. — Muzyka LEHARA. — W rolach gł. Bosko piękna, słodka **Liliana HERVEY** i amant **Henry GARAT**. — Śpiewi Muzyka! Tańce! — Na 100 proc. dźwiękowa rysunkowa komedia Fiejszera o **MIŁOŚĆ WOZNIEC**

OGŁOSZENIE KURSY RADJOTECHNICZNE

5 miesięczne

dla amatorów i pracowników przemysłu radiotechnicznego otwiera z dniem 1 lutego b. r. Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie. Zajęcia teoretyczne będą połączone z zajęciami warsztatowymi (budowa aparatów) oraz w doświadczeniach. Podania przyjmuje i informację udziela kancelaria Kursów (Hino.) Włodarska 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej, w godzinach 17—19.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V rewiru Julian Mościński zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 UPC. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Grzegorzewie gminy trockiej, pow. wileńskiego trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Grzegorza Kureca majątku ruchomego składającego się z urządzenia domowego oszacowanego na sumę złotych 2290 na zaspokojenie pretensji firmy „Szyferpol-Cement” w Warszawie w sumie zł. 3803 z proc. i kosztami.

Komornik sądowy J. Mościński

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 8-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Bernardyńskiej 3 m. 3 zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 lutego 1932 roku o godz. 10 rano w maj. Pawłowo, gminy turgieleckiej odbędzie się sprzedaż z licytacji powłóki, należącego do Witolda Wagnera majątku ruchomego, składającego się z koni, brzozy i urządzeń i umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę złotych 6.000

Komornik A. Rubom.

NIECH WRACA ŻYWA, ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYŹNY, NIE DAJMY SIĘ WYNARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI

Żółt grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Lekarze

DOKTOR

Zeldowicz

2 mieszkania

z 3 i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami

chor. skórne, wenowaczernie, wanny

ryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, ję. Wilno, ul. Słowackiego 17.

DOKTOR

ZELDOWICZOWA

18 pokojowy, całe piętro, system korytarzowy, centralne ogrzewanie natychmiast do wynajęcia. Z dniem 1-go kwietnia następuje piąto 14 pokoi i wana. Tamże do wynajęcia sklep z piwnicą. Ul. Ad. Mickiewicza 23

KOBIECE, WENOWACZERNIE, WANNY

RYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOWYCH

od 12—2 i ad 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 27.

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów

AKUSZERKA

SMIAŁOWSKA

przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pielęgnacja, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów